Góra Pieśń! to hasło nasze.

„HARMONIA"
Wydawnictwo poświęcone miłośnikom śpiewu narodowego, muzyce i życiu społeczno towarzyskiemu Polaków w Ameryce.
Wychodzi każdego 15 w miesiącu.
Prenumerata wynosi $1.00 rocznie z góry.
Leon Olszewski
Redaktor i Administrator,
862 Sycamore,
Buffalo, N. Y.

Harmonia.

„HARMONIA"
Monthly Magazine, devoted to propagate the Polish and American Songs and Music.
Issue every month.
Polish Singing Alliance of America Publisher.
Subscribtion $1.00 yearly.
All Commications ought to be adressed:
Leon Olszewski,
Editor and Administrator.
862 Sycamore,
Buffalo, N. Y.

Organ urzędowy Związku Spiewaków Polskich w Ameryce.

No. 4. Buffalo, N. Y., 18 Stycznia, 1902. Rok III.

Od Zarządu Związku śpiewaków Polskich w Ameryce.

Na posiedzeniu Zarządu Związku Śpiewaków Pol. w Ameryce d. 30 Grudnia 1901 uchwalono w imieniu polskiej drużyny śpiewaczej w Ameryce, okazać publicznie sympatyę ofiarom procesu Wrzesińskiego, jakoteż wyrazić oburzenie na niesprawiedliwe rządy Prusaków i nieludzkie dręczenie rodaków naszych pod zaborem pruskim. Młodym patryotom, broniącym się przed germanizatorami, jakoteż ich matkom stającym w obronie języka ojczystego. Związek Śpiewaków Polskich składa hołd i szacunek, przyrzekając wstępować w ich ślady. Pruskim siepaczom ślą śpiewacy wyrazy pogardy, piętnując ich jako barbarzyńców, znęcających się nad bezbronnym i niewinnym narodem polskim.

Naprożno wasza zbójecka robota, w nas duch wielki i nawet pomimo waszej milionowej armii, nie zdołacie go zgnieść, bo duch polski karmi się polskiemi pieśniami, które go czynią silnym i nieugiętym.

Próżna wasza praca i zabiegi, zaś wasza męka drodzy nasi bracia nas silniejszymi czyni i na wszelkie ofiary gotowymi przysposabia.

Zarząd Śpiewaków
Polskich w Ameryce.

Polska prasa a śpiew narodowy.

Niejednokrotnie urzędowe organy organizacyj młodzieży, użalały się na oziębłe traktowanie spraw organizacyj młodzieży przez polsko-amerykańską prasę; niejednokrotnie użalano się na panów redaktorów pism polskich, że ci organizacye młodzieży po macoszemu traktują, ograniczając się na krótkich wzmiankach o ruchu i życiu młodzieży, do których i śpiew narodowy należy.

I my dzisiaj zmuszeni podnieść głos nasz i z żalem serca powiedzieć, że prasa nasza jest stale na sprawy śpiewu narodowego obojętna, oziębła i nie chętnie zajmuje się śpiewem narodowym. A przecież ci panowie kierownicy powiadają, że młodzież—to przyszłość Polski, i że jaką będzie nasza młodzież, taką Polska będzie?

Słów niniejszych nie piszemy z lekkomyślności, ani w zamiarze wymyślania panom redaktorom, piszemy je, ażeby wykazać niekonsekwencyę, i ażeby zwrócić uwagę na niekonsekwentne postępowanie prasy polskiej względem młodzieży.

W pismach naszych spotykamy często wzmianki o braku patryotyzmu u młodzieży, ale niestety nie ma tam lekarstwa na to, bo łatwiej besztać niż radzić. Z przyzwyczajenia piszą panowie redaktorzy o przyszłych wskrzesicielach ojczyzny, o owej młodzieży, ale ażeby wskazać jej drogę do przygotowania się w oczekujących ją obowiązkach to o tem się nie pisze.

Weźmy np. Związek Śpiewaków Polskich.

Organizacya ta, licząca dzisiaj blisko 600 członków, zajmuje się gorliwie uprawą pieśni narodowej na obczyźnie, skupia młodzież w szeregi, rozgrzewa ducha przez śpiewanie polskich pieśni, a jakie ma od prasy polskiej poparcie? Jak się nasze szanowne „stające w obronie interesów narodowych" pisma zajmują?

Kierownicy pism nie mogą tłómaczyć się nieświadomością, bowiem Związek Śpiewaków — chociaż z trudem — wydaje własny miesięcznik, który wysyłany bywa około 35 pismom, i te chyba o istnieniu polskiej organizacyi wiedzieć winny a pomimo tego cisza, ani wzmianki, jakby ten „Związek śpiewacki" nie był organizacyą narodową, ale przedsiębiorstwem, o którem się wtenczas wspomina, gdy za wzmianki płacą.

Kierownicy naszej prasy nie mogą się uniewinniać brakiem czasu, lub brakiem miejsca, bowiem piszący niniejsze słowa był swego czasu w podobnem położeniu, i on redagując niewielki tygodnik i obarczony pracą, nie miał czasu studyować życia naszej młodzieży, a pomimo tego znalazł i miejsce i czas na artykulik traktujący o życiu młodzieży każdego

prawie tygodnia.

Cóż więc za przyczyna? nieszczęsne nożyce, które dzisiaj główną rolę na redaktorskim stole odgrywają.

Jak „Związek Śpiewaków" jest traktowany, niech posłuży ten fakt, że gdyśmy wysłali „Harmonię" do kilkudziesięciu wydawnictw z prośbą o wymianę, zaledwie dwa pisma uwagę na takową zwróciły, wzamian swoje pismo przesyłając, a mianowicie „St. Louiski „Przewodnik" i South Bendzki „Goniec Polski", reszta zaś nie uważała za stosowne z biednym miesięcznikiem wchodzić w bliższą znajomość. A przecież ten skromny miesięcznik zasługuje na większą uwagę, niżli tyle innych pism wydawanych w celu utrzymania pewnej lub pewnych osób. Wszakże ten maleńki i skromny miesięcznik, z takim trudem i mozołem wydawany jest organem organizacyi, nie służy za środek utrzymania pewnego indywiduum, ale idei śpiewaczej, idei, której każdy z nas hołd składa, a dla której właśnie, za ciężko zapracowany grosz młodzieży, w celu szerzenia pieśni polskiej pomiędzy ludem polskim bywa rozsyłany. Czy więc ten skromny miesięcznik nie zasługuje na wzmiankę lub wymianę?

Kończąc, nadmieniamy i drużynie śpiewaczej polecamy „Dziennik Narodowy", który jest dzisiaj jedynem pismem, zajmującem się życiem śpiewaków polskich. Prawie codziennie spotkać się można z wzmiankami redakcyjnemi, omawiającemi sprawy śpiewacze, i takie właśnie pismo popierać winniśmy, bo zasługuje na to.

Do panów redaktororów tedy odzywamy się, aby otrząśli się z lenistwa, a Związek Śpiewaków Polskich aby raczyli uważać za organizacyę narodową.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu P. w C. — Udaj się pan do gazet, które takim „gescheftem" się trudnią. „Harmonia" jest pismem omawiającym sprawy śpiewacze tylko.

Kol. R. w B. — Łatwo to powiedzieć, ale trudno w czyn wprowadzić. Na umieszczanie dodatków muzycznych trzeba nakładu, a tu administrator otrzymuje tyle, ażeby zwyczajny numer wydał.

Panna C. — Walc „Mąż panem domu", o którym Pani wspomina, znajduje się w operze „Gasparone" Milloeckera. Nabyć można za pośrednictwem „Harmonii".

Z. Z. — Muzykę do „Barona cygańskiego" pisał Jan Strauss.

S......wicz. — Podług naszego zdania najlepsza szkoła śpiewu na głos sopranowy i mezzo-sopranowy jest W Treszla. Wydana u Gebethnera i Wolfa w Warszawie. Nabyć można za pośrednictwem Redakcyi „Harmonii", cena $2.00.

Hasło Śpiewaków Polskich w Ameryce.

Na ostatnim sejmie Związku Śpiewaków Pol. w Buffalo przyjęto uchwałę sejmową mocą której chóry związkowe obowiązane używać urzędowego hasła „Górą Pieśń", przez które łatwiej poznać się mogą. Hasło to nie byłoby koniecznie potrzebne, gdyby nie pewne grono ludzi, którzy na przekor dobrej sprawie, zgromadziwszy około siebie kilka chórów, także Związkiem Śpiewaków się zowią. Przypominamy więc, że wszelkie ogłoszenia i artykuły, dotyczące Związku Śpiewaków Polskich winny być zaopatrywane hasłem „Górą Pieśń", ażeby czytający nie zostawali w błędzie.

UWAGA.

Chóry, które posiadaja nuty związkowe, a których nie używają, upraszam o łaskawe nadesłanie. W ten sposób zaoszczędzimy kilkadziesiąt dolarów na powtórne rozpisywanie. Młodsze chóry, które są w większej potrzebie, będą mogły z pożytkiem korzystać.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

Kazimierz Nowak,
bibliotekarz Z. Ś. P.
329 Mills st.

Szkoły śpiewu

Rozbierając stan naszych towarzystw śpiewackich pod względem sztuki, i pragnąc dociec przyczyny tego niskiego poziomu, przyszliśmy do pewnego wniosku, z którym pragniemy z Szan. Czytelnikami się podzielić.

Powiadamy zwykle, że chóry nasze pod względem wykonania pieśni, stoją o wiele niżej od chórów czeskich lub niemieckich. Mówimy o tem dosyć często, często za przykład ich stawiamy, ale—jakbyśmy się sami siebie obawiali — nie staramy się poznać przyczyny tego stanu rzeczy. A ponieważ rzecz ta, jest dla nas wielkiej wagi, przeto w kilku słowach o niej pomówimy.

Pragnąc sprawę dokładnie zbadać i na cyfrach takową oprzeć, postaraliśmy się o statystyczne dane pod względem wykształcenia muzycznego, śpiewaków w chórach amatorskich, i tak:

procent śpiewających z nut	
u niemców jest:	12
u czechów	15
u polaków	5
posiadających wykształcenie wokalne, u niemców	8
u czechów	5
u polaków	2

Z powyższych kilku cyfr przekonamy się zupełnie, gdzie leży przyczyna. Przyczyna lichego rozwoju sztuki śpiewania nie leży bynajmniej w liczbie lub doborze głosów śpiewających, ale wjakości wykształcenia muzycznego śpiewaków.

Chóry nasze pod względem wykształcenia muzycznego stoją nisko, i ztąd pomimo gorliwej pracy ze strony śpiewających nie mogą stanąć na równi z niemcami i czechami. Ale są przecież chóry polskie, które biją się o lepsze z niemcami i czechami, i nawet zwycięstwa odnoszą: w tych wypadkach zasługę ma praktyka i kilkonastoletnie ćwiczenia śpiewających.

Pokazuje się więc, że gdybyśmy do naszej praktyki dołożyli teoryi, stalibyśmy na równi z drugimi.

Pytanie teraz, jak podnieść niski poziom teorytycznego wykształcenia naszych śpiewaków. Na oko zdaje się być trudną rzeczą, bo

wiem nauka śpiewu jest stosunkowo drogą, na co znowu warunki materyalne naszych śpiewaków nie pozwalają. Ponieważ jednak — jak mówi Horacy — Nil mortalibus arduum est, więc i na to jest sposób.

Chcąc naszej młodzieży dać sposobność wykształcenia się w muzyce, winniśmy postarać się o szkoły muzyczne wykładowe.

Taka szkoła w każdym miasteczku urządzona być może, i mający chęć, za kilka lub kilkanaście dolarów mogą zdobyć tyle wiedzy, że poznają muzykę o tyle o ile śpiewakowi amatorowi jest koniecznie potrzebną.

Na dowód pozwolimy sobie przytoczyć wykładową szkołę śpiewu w Buffalo, która istnieje zaledwie od miesiąca, a w której słuchacze już dzisiaj robią ogromną różnicę na zbiorowych lekcyach śpiewu w chórach.

Dla wygody, wykłady odbywać się winny wieczorami, co będzie wielką wygodą dla pracujących. Nauka zaś w tychże wieczornych szkółkach winna być prowadzoną systemem wykładowym, ażeby ucznia nie obciążać niepotrzebną pracą pisania nut i wypracowań pisemnych, które ostatecznie do dobrego czytania nut i śpiewu nie są koniecznie potrzebne. Nadto przy systemie wykładowym nie potrzeba w takiej szkółce, ani stołów, ani papieru i innych przyborów, bowiem nauka cała zasadza się na wykładach nauczyciela. Szkółkę taką można urządzić w prywatnym domu, wskutek czego nie będzie żadnych trudności.

Co do czasu w jakim można ucznia zaznajomić z muzyką, to zależy już od nauczyciela, jakoteż i opłata za naukę.

W buffaloskiej szkole śpiewu np. kurs trwa 4 miesiące, jeden wykład w tygodniu, opłata zaś wynosi 10 dol. za kurs. Opłata jest rzeczą zupełnie względną, i takową można zredukować do bardzo niskiej, jeżeli np. słuchaczy zbierze się 20 lub 25.

Jak się przekonujemy, jest sposób, trzeba tylko wziąść się do pracy.

Kreśląc niniejszych słów kilka, mamy mocną nadzieję, że śpiewacy i młodzież nasza pomyśli o szkołach muzyki, które przyczynią się do ogromnego rozwoju naszych chórów, i za pomocą których otrzymamy śpiewaków w całem znaczeniu tego słowa.

SPRAWOZDANIE Komitetu urządzającego Zjazd XII w Buffalo 1901.

DOCHÓD.

Drużyna śpiewacza na urządzenie zjazdu	$77.75
„Polskie Koło Śpiewackie" pożyczka	25,00
„Chopin" pożyczka	10,00
„Kalina" „	10,00
Ofiara p. Schreibera	100,00
Bilety na koncert	333,50
Ogłoszenia	26,25
Z buffetów w czasie koncertu	161,35
Z garderoby	10,65
Pan Hibsch ofiarował	6,00
Bilety na bankiet	59,00
Buffet przy bankiecie	48,55
Garderoba przy bankiecie	4,20
Razem	$872.25

ROZCHÓD.

Sala na koncert, bankiet, sejm i bankiet	$274,70
Muzyka	146,00
Druki	41,60
Budowa proscenium	33,50
Odznaki (Chmieliński)	34.75
Odznaki komitetów miejscowych	2,00
Kwiaty	9,50
Nuty	8,99
Dekoracya sali, sceny etc.	64.07
Cygary	27.15
Powozy	7,00
Trunki	43,40
Fortepian do koncertu	8,00
Garderoba	3,00
Obsługa	2.75
Wydatki administracyjne	3,55
Wypożyczenie dekoracyi na otwarcie sejmu	2,50
„Polskie Koło Śpiewackie" zwrot pożyczki	25.00
„Chopin" „	10,00
„Kalina" „	10,00
Drobny wydatek	1,45
Pudełko cygar	1.20
Razem	$759.11

ZESTAWIENIE.

Dochodu	$872,25
Rozchodu	759.11
Czystego dochodu	112.14

Dr. Fr. Fronczak, prezes
F. Szelmeczka, sekr. fin.
J. Żelechowski, sekr. kor.
J. Jankowski, kasyer.
Z. Rozwadowska.
Komitet Zjazdu XII

Powyższe sprawozdanie zgadza się z dochodami i rozchodami, co niniejszem stwierdzamy

Dr. Fronczak, J. Chrzanowski, L. Olszewski, J. Żelechowski, Michalina Nowak, Julia Wonchnicka J. Jankowski.

Komitet finansowy.

Buffalo, N. Y. 31 Grudnia, 1701.

W kwestyi informacyjnej.

Od Kol. B. J. Zalewskiego z Chicago otrzymaliśmy pismo, w którem donosi, iż w Chicago rozpuszczono pogłoskę, jakoby był ze Związku „wyrzucony". Proszeni o wyjaśnienie sprawy, kreślimy niniejsze słowa w kwestyi informacyjnej, iż kol. B. J. Zalewski, o ile Zarząd zawyrokował, należy do Związku, bowiem kol. B. J. Zalewski wniósł apelacyę do przyszłego sejmu na którym wytłómaczy się z uczynionych mu zarzutów na sejmie XII.

Utwory odpowiednie dla chórów męskich.

Dembiński Bol. — Śpiewnik towarzyski na 4 gł. męs. N. 1. Do pieśni 2. Chłopek, 3. Krakowiak, 4. Duszo czcij Boga.

Fuk F. Trubadur Polski, śpiewnik zawierający 50 pieśni na głosy męskie

Gall Jan. Śpiewy ludowe i narodowe.

Rutkowski M. „Gdyby anioł dziewczę młode". Cztero śpiew.

Studziński. Taniec szkieletów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zarząd Zw. Sp. P. w Am.

Prezydent Jan Chrzanowski,
96 Strauss st.
Vice prez. M. Nowak
1078 Broadway.
Sekretarz gen. P. Nowicki,
133 Weimar st.
Vice sekr. W. Michalski,
905 Sycamore st.
Kasyer J. Jankowska,
595 Fillmore ave.
Bibliotekarz K. Nowak,
229 Mills st.
Dyrygent gen. L. Olszewski,
862 Sycamore.

NOTATKI.

Górą pieśń! Związek wzrasta.

Nauka kształci umysły, śpiew i muzyka uszlachetnia serca.

Kto lubi śpiew i chętnie śpiewa, ten spewnością jest człowiekiem uczciwym.

Ludzie złośliwi, mściwi i zbrodniarze,nienawidzą śpiewu, i nigdy upodobania w niem nie znajdują.

Czy słyszał kto znas śpiewajęcego sępa, jastrzębia lub kruka? nie, bo jest to gatunek ptaków drapieżnych. Tak samo i ludziom z usposobieniem drapieżnem, Stwórca miłości i uczucia muzycznego odmówił.

Tak jak człowiek chętnie śpiewu słowika słucha, i z chęcią przysłuchuje się świegotowi niewinnych skrzydlatych pieśniarzy, i kocha ich za to, tak i nasze społeczeństwo polskie polubi naszych śpiewaków i nasze chóry, rozumie się wtenczas dopiero, gdy jak owi skrzydlaci, pieśnią naszą do duszy społeczeństwa przemówimy.

Źle czynią ci ludzie, którzy pod pozorem pieśni, którzy za pomocą śpiewu i idei śpiewaczej i rzekomej pracy na polu krzewienia pieśni polskiej zysków materyalnych szukają, i dla tych jedynie pracują; to jest najemnictwo, niegodne polskiego młodzieńca i patryoty.

Na innem miejscu umieszczamy sprawozdanie komitetu zjazdowego z ostatniego sejmu. Pozostały czysty dochód przedstawia pokaźną sumkę, tem więcej, gdy weźniemy pod uwagę, że śpiewackie zjazdy zwykle „wpadają". Pod tem względem komitetowi zjazdowemu należy się uznanie.

Chórom szepniemy na ucho, ażeby przygotowały siły, bo słyszeliśmy, że Generalny Dyrygent wybrał na zjazd do Chicago piękne wprawdzie,ale dosyć trudne utwory, nad któremi trzeba będzie popracować nielada.

„Dziennik Narodowy" zamieścił ostatnimi czasy kilka pięknych uwag o śpiewie i muzyce, zachęcając młodzież do wstępowania w szeregi związkowe śpiewacze. „Dz. Nar.", że strony śpiewaczej drużyny należy się podziękowanie, co niniejszem czynimy.

Dowiadujemy się z pewnych źródeł, że śpiewacy zaczynają się brać do pracy. Świadczy o tem ruch organizacyjny w Chicago, Detroit i kilku innych koloniach. Brawo śpiewacy, pracujcie chętnie, boć to dla ojczyzny, a dla ojczyzny, dla matki swojej, warto pracować.

Jeżeli by kiedykolwiek przyszła na nas chwila zwątpienia, przypomnijmy sobie dzieci i matki wrzesińskie, studentów gnieźnieńskich i tyle tyle innych ofiar pruskiego rządu, które dla sprawy polskiej pozbyły się wolności osobistej, w lochach więziennych samotne i niewolnicze życie pędząc.

All to whom may concern pozwalamy sobie powiedzieć, że tak jak w każdym fachu i sztuce, tak i w śpiewie i sprawach śpiewaczych jedni są lepsi inny mniej dobrzy, i podtym względem powinniśmy znać różnicę, a pamiętać zawsze, że barba non facit philosophum, ale znajomość sztuki.

Pewien chór śpiewacki, zakreśliwszy sobie plan wstąpienia do Związku Śpiewaków, taki postanowił stawić warunek: „jeżeli istniejące dzisiaj dwa związki się połączą wtenczas my (okażemy swą łaskę i) wstąpimy". A co, nie jest to szczyt apostolstwa? czy takiemu chórowi nie warto dać tytułu: Tow. „Aniołów pokoju"? Pominąwszy kilka uwag, które się nam pod pióro cisną, powiedzieć musimy, że tylko interesowani tj. człon-

kowie Związku warunki stawiać mogą, zaś ludzie stojący po za jego granicami, mogą tylko poddać się warunkom już istniejącym, albo quod libet,warunków nie przyjmować,ale stawiać siebie w pozycyi takich apostołów, to wygląda tak coś na ogromną zarozumiałość, i pewność swej (małej) wielkości. Żądania takie są arogancyą, przytem zarzuceniem głupoty i warcholstwa chórom i członkom do Związku już należącym.

W Chicago produkowali się z wielkiem powodzeniem Józef Hoffman i Śliwiński. Publiczność licznie zebrana, rzęsiście grę polskich artystów oklaskiwała.

O ile dzisiaj da się zauważyć, na zjazd do Chicago zjadą się prawie wszystkie chóry w kompletach. Jeżeli chóry do tego doprowadzą, Związek niechybnie do tysiąca członków wzrośnie.

Koledzy! obcy biją naszych my bijmy obcych, ale bijmy ich pieśnią, dobrą wolą i wytrwałością w pracy nad pieśnią, a da Bóg odniesiemy zwycięstwo.

Zarząd Śpiewaków Polskich na nadzwyczajnem posiedniu 16 Stycznia br. zamianował reprezentantem do komitetu w sprawie budowy pomnika Puławskiego, kolegę J. Chmielińskiego z Chicago, Ill.

Komisya do opracowania projektu do okręgów w Związku, nie bardzo o wykonanie ustaw sejmowych dba, bowiem do dziś dnia, jeszcze ani piórem wtej sprawie nie ruszono, a przecież sprawa to ważna.

KORESPODENCYE.

CHICAGO, Ill.

Szanowny Kolego Redaktorze!

Przedewszystkiem muszę ci nadmienić, iż u nas w Chcago zanosi się na wojnę i to wojnę nie lada, o czem dowodzi wielki ruch i gorączkowa praca drużyny śpiewaczej i niebywały wzrost chórów. Przyczyną tego pocieszającego stanu jest „Lira“, o którą wszystkie chóry dobijać się będą, a jak słyszymy, aż z Nanticoke po nią jadą. Co się tyczy chórów chicagoskich, to te prawie wszystkie -- jedne o drugich niewiedząc — posprawiały już szafki na jej przechowanie, tylko nasi „Paderewczycy“ nic nie mówią, jeno po cichu coś szepczą, a pracują nad pieśnią, aż się serce raduje. Z tego wszystkiego kolega wnosić może, że owa „Lira“ jest wielkim dla śpiewaków bódźcem w pracy, za co Buffalowianom cześć i dzięki się należą. Nic dziwnego, że każdy chór chciałby ją uzyskać, wszakżeż to godło pierwszeństwa, odznaczenie za rzetelną pracę nad piesnią ojczystą. A zatem do pracy koledzy, niechaj to „Lira“ jak gwiazda prowadzi,i w naszej pracy nam przyświeca, a o którą starać się winniśmy całemi siłami.

Śpiewaczej drużynie w Buffalo w imieniu „Paderewczyków“ składam serdeczne dzięki za świetny dar dla idei śpiewaczej.

Górą Pieśń! pieśń ojczysta.

A. Majewski.

PHILADELPHIA, Pa.

Szanowny Kol. Redaktorze!

Niniejszem upraszam a umieszczenie niżej skreślonej korespondencyi w organie Zw. Śp. P.

Szanowni Koledzy!

Darujcie Szan. Koledzy, że tak śmiało się wyrażam, ale bo i my w Filadelfii także pracujemy nad tem, ażeby na przyszłym zjeździe zabrać Lirę w swoje posiadanie. Wprawdzie trudno nam będzie, bośmy młodzi, ale to nic, człowiek jak zechce, wiele może.

Niechaj wam się drodzy koledzy nie zdaje, że śpiewacy w Filadelfii są do niczego, oho! i my tu mamy ludzi z dobrą i mocną wolą, i my tu wiemy doskonale, że śpiew jest jedyną przyczyną, iż młodzież nasza nabiera inteligencyi i staje się gorliwszą w pracy dla ojczyzny.

Co się tyczy „Liry“, to już koledzy z Nanticoke parol zagięli; nie miejcie jednak żalu, jeśli zamiast do Nanticoke, do Filadelfii ją sprowadzimy.

Chór nasz zaledwie drugi rok istnieje, a już liczy 30 z górą członków, gorliwych i pracowitych, a mamy nadzieję, że do sejmu będzie nas 60, a na zjazd jedziemy wszyscy, bo inaczej „Liry“ byśmy nie otrzymali. Koledzy z Nanticoke nie będą do nas żalu mieli, bośmy także „Bracia Reszke, a śpiewacy jak sami Reszkowie.

Przesyłając koleżeńskie pozdrowienie, Górą pieśń!

Wacław A. Rutkowski.

PROTEST.

Buffalo, N. Y. 31 XII, 1901.

Szanowny Kolego Redaktorze L. Olszewski!

Proszę Was o umieszczenie w „Harmonii“ niniejszego protestu:

My niżej podpisani protestujemy przeciw tym puszczykom, którzy puszczają fałszywe wieści jakoby Polskie Koło Śpiewackie miało się chwiać, rozpaść itp., oświadczamy, iż obecnie P. K. Ś. stoi wyżej, niż kiedykolwiek; panuje pomiędzy nami prawdziwa harmonia, jaka powinna być w chórze narodowym Związku Śpiewaków Polskich. Górą pieśń! Z koleżeńskiem pozdrowieniem, bracia po lutni.

J. Chrzanowski prez., W. Karaśkiewicz sekr., W. Górny kasyer.

Zarząd.

Chóry Związku śpiewaków Polskich w Ameryce.

Chór 1 Tow. śpiewu Chopina w Chicago, Ill.
Sekr. B. Goniakowski, 671 Milwaukee ave.

Chór 5 Tow. śpiewu „Moniuszko" w Chicago, Ill.
Sekr. Fr. M. Perlowski, 4750 S. Ashland ave.

Chór 8 Tow. śpiew. „Harmonia" w Detroit, Mich.
Sekr. L. F. Cerański 877 Rivard St.

Chór 15 Tow. śp. Im Ig. Paderewskiego w Chicago. Ill.
Sekr. A. Majewski 733 Elk Grove ave.

Chór 16 Tow. śpiewu „Halka" w Chicago, Ill.
Sekr. Marya Ostrowicka, 692 W. 18th St.

Chór 23 Tow. śpiew. „Echo Polek" w Chicago, Ill
Sekr. Leokadia Bloch, 27 Cleaver St.

Chór 24 Tow. śpiew. „Dzwon" w Bay City, Mich.
Sekr. S. C. Musiał, 1514. 19th St.

Bhór 25 Tow. śp. „Kalina" w Bay City, Mich.
Sekr. Paulina M. Elias, 724 S. Van Buren St.

Chór 27 Tow. śp. Polskie Kolo Śp. w Buffalo, N. Y.
Sekr. Władysław Michalski, 905 Sycamore str.

Chór 28 Tow. śp. „Lirnik Polski" w Chicago, Ill
Sekr. B. Michalski, 732 Ashland ave.

Chór 31 Tow. śp. Bracia de Reszke w Nanticoke, Pa.
Sekr. Fr. Sosnowski, Church and Honore St.

Chór 32 Tow. śpiew. B. Dembińskiego w Pulman, Ill.
Sekr. Felix Dąbrowski, Bl. D. room 6 Fulton St.

Chór 34 Tow. śp. Fryderyka Chopina w Buffalo N. Y.
Sekr. Ig. Nadolny, 81 Mills st.

Chór 35 Tow. śp. „Głos Polek" w Toledo, Ohio.
Sekr. Michalda Tomaszewska, 2754 Lagrange St.

Chór 36 Tow. śp A. Kontskiego w Wilkes Barre, Pa.
Sekr. Fr. Zieliński, 97 Darling St.

Chór 47 Tow. śp. „Jedność" w Plymouth, Pa.
Sekr. N. Rajkowski, Plymouth, Pa.

Chor 38 Tow. śp. Bracia de Reszke w Philadephii, Pa.
Sekr. W. Jękot, 429 Arlington St.

Chór 39 Tow. Wł Żeleńskiego w Chicago, Ill.
Sekr. F. X. Kacharzewski, 100 W. Division str.

Chór 40 Tow. śp. „Lutnia" w Utica, N. Y.
Sekr. S. Malecki, 140 Lincoln str.

Chór 41 Tow. śp. „Kalina" w Buffalo, N. Y.
Sekr. Marya L. Nowak, 1078 Broadway.

Chór 42 Tow. śp. „Harmonia" w Toledo, Ohio.
Sekr. F. A. Trempiński, 2812 Warsaw str.

Chór 43 Tow. Sp „Harmonia" w Kensington, Chicago.
Sekr. St. Mixtacki, Bl. B. 24 Fulton St. Pullman Ill.

Nowi członkowie.

Chór 5ty „Moniuszko" w Chicago.
Uciński Julian
Kopeć Andrzej
Simbor Bolesław
Gronkiewicz Franciszek

Chór 23 „Echo Polek" w Chicago.
Czajkowska Józefa
Czajkowska Petronela
Wyrwacz Klementyna
Piszczalowska Zofia
Bleoch Leokadya

Chór 27 Kolskie Kolo Śpiewackie w Buffalo.
Czaja Franciszek
Pawłowski Stefan
Ogonowski Antoni
Przewoźniczek Stan.
Rutkowski Józef

Chór 31 Bracia de Reszkie w Nanticoke,.
Zączkowski Jan
Kolodziejczak Stanisław

Chór 34 „Fr. Chopin" w Buffalo
Nagorski Fr.
Sierosławski M.
Weier B.
Nadolny Stanisław II
Skonczewski Stanisław
Nowak Jan I.
Kluczycki Stanisław W.
Lewandowski W.
Kowalewski Ant.
Kowalewski St.
Wonchnicki Józef
Nowak Jan II.

Chór 38 „Braci de Reszke" w Filaadelfii
Kwiatkowski Wł.
Renke Wład.
Stajkowski Wład.
Stonowski Aleksander
Jabłoński Felix
Rybicki Walenty
Kopyciński Ignacy
Saniszewski Fr.
Kaller St.

Chór 43 „Harmonia" w Kensington.
Wincenty Rupiński
Kazimierz Twardowski
Ksawery Kłosowski
Leon Kłosowski
Stanisław Mixtacki
Teodor Mixtacki
Jan Kaminski
Stanisław Jaszczyk.
Franciczek Andryczka
Franciszek Gerlich
Michał Muchowicz
Michał Potocki
Juliusz Miller
Felix Małek.
Józef Fr. Dudzik.
Franciszka Andryczka
Katarzyna Andryczka
Józefa Nowicka
Józefa Niemczewska
Stanisława Mixtacka
Bronisława Szymanowicz
Janina Tronowska
Władysława Piątkiewicz
Franciszka Gawrońska

KRONIKA.

CHICAGO, Ill.

* Chór XV Z. Ś. P. Paderewskiego, urządza dnia 19go bm wieczorek muzykalno wokalny.

* Za staraniem kilku kolegów pod przewodnictwem kol. Józefa Chmielińskiego, pobudzano do życia Tow. Śpiewu „Lirnik Polski".

* Nasz „Janek" dzielnie się spisał, zorganizował bowiem piękny chór mieszany „Harmonia", który już podobno wysłał do zarządu deklaracyę. „Harmonia" przy pomocy chóru kościelno-narodowego B. Dembińskiego z South Chicago, którego dyrektorem dzielny i gorliwy pracownik dla pieśni p. J. Jaroszewski, urządza 2go Lutego w Turner hall w Kensington bal, na dochód zakupna organów do kościoła św. Salomei w Kensington.

* Na posiedzeniu Tow Śpiewu Moniuszko chór V Z. Ś. P. wybrano następująy zarząd: A. Rosiński, prez.: J. Bobowski, vice-prez.; J. Mielcarek, sekr.; W. Glaza, skarbnik; A. Kopeć, bibliotekarz; W. Glapiński, gospodarz.

* Na posiedzeniu prezesów, sekretarzy i delegatów z ostatniego sejmu, zastanawiano się nad tego rocznym zjazdem. Pomiędzy innemi powstał projekt, ażeby wszyscy śpiewacy opodatkowali się jednym dolarem na koszta zjazdu.

* Chór „Moniuszko", na opróżnione miejsce dyrygenta prof. R. Hensla, powołał kol. B. Zalewskiego.

BAY CITY, Mich.

* Dnia 27 Listopada chór Koła Polskiego „Dzwon" z współ udziałem „Kaliny" urządził wieczorek muzykalno wokalny, który udał się pod każdym względem, a zwłaszcza co do liczby publiczności. Nigdy jeszcze przedtem nie mieliśmy tyle słuchaczy. Jest to wypadek zanotowania godny, że starania i praca śpiewaków nareszcie poczyna otrzymywać należne uznanie. Pamiętać powinni o tem na przyszłość zwłaszcza ci którzy odczuwają zdarzenie „wrzesińskie", aby zachęcali dalej śpiewaków do pracy nad podniesieniem mowy i pieśni polskiej.

* Chór 24 „Dzwon" wybrał na następujący zarząd na rok przyszły: Ignacy Kopeć, prez.; Jan Karpus, wice-prez.; S. C. Musiał, sekr.; P. Niedzielski, kasyer; T. A. Dzieniszewski, dyrektor i A. Nowakowski, asystent dyrektora.

* Kolega Kuśmierz złożył chlubny egzamin na listonosza i otrzyma wkrótce pożądaną posadę.

* Koleżanka Mazurowska, z chóru „Kalina" złożyła również egzamin na posadę klerka poeztowego.

* Koledzy Kopeć i Nowakowski odwiedzają obecnie polskich „businessmanów" w interesie organu „Harmonii". Na przyszły raz podam nazwiska tych którzy raczyli łaskawie poprzeć sprawę śpiewacza zapisaniem sobie „Harmonii. Kolegom należy się uznanie za ich pracę. Koledzy z chórów miejscowych z niecierpliwością oczekują czasu w którym mogliby rozpocząć ćwiczenia się sztuk na przyszły zjazd przed nastąpieniem upałów letnich. — Śpiewała.

DETROIT, Mich

* Górą pieśń!! „Harmonia" nasza ocknęła się z letargu.

* Wybrano nowy zarząd w „Harmonii", który w krótkim czasie znowu do dawnej świetności ją doprowadzi.

* W niedługim czasie Zw. Śp. Pol. otrzyma deklaracye nowego chóru

* „Harmonia" jakoteż i ten chór o którym niechcemy jeszcze wspominać, na zjazd do Chicago stawi się im gremio. i kto wie co będzie z „Lirą".

NANTICOKE, Pa.

* Pieśń polska zaczyna ogarniać coraz liczniejsze zastępy naszych rodaków. Bardzo często można słyszeć piosnkę polską nawet w kopalniach, co znaczy że młodzież ciężko pracująca, uznawszy potrzebę śpiewu narodowego, chętnie garnie się do chórów.

* Chór „Braci Reszke", urządzi w niedługim czasie rocznicę założenia chóru. Już dzisiaj czynimy przygotowania, a nasz dyrygent kol. Knoll, gorliwie pracuje, ażeby pieśń polska popłynęła piękna, a świeża, a miła.

BUFFALO, N. Y.

* 11 bm. odbył się na hali pana Patrzykowskiego bal „Chopina". Sympatya jaką się cieszy chór „Chopina" zgromadziła na bal bardzo liczne grono młodzieży i pań. Bal odbył się wspaniale, i z wielkim sukcesem dla kasy towarzystwa.

* Specyalnie na bal „Chopina" przybył z Detroit kol. Cerański, który swoim wspaniałem przemówieniem wielce zabawę uświetnił.

* W poniedziałek Wielkanocny, Polskie Koło Śpiewackie urządza na hali Fillmore ave. koncert. O ile nam wiadomo, koncert będzie wspaniały, i nikogo z miłośników muzyki nie powinno brakować.

* „Chopin" urządza koncert na hali Fillmore 16go Maja, a dochód przeznaczony na gremialny wyjazd do Chicago na zjad.

* Warto się podzielić wiadomością, że chór „Chopina" dzielnie nad pieśnią polską pracuje, czego dowodem zamówienie nut z kraju za 35 dol.

* A cóż tam piękne „Kaliny", czy nie urządzą koncertu, ażeby sprawić muzykalną ucztę naszej publiczności? Wszak „Kaliny" miały zawsze powodzenie, warto by więc skorzystać.

* Przed kilku dniami przejeżdżał przez Buffalo kol. Szlachta z Chicago, kol. Szlachta gościł u prezesa kol. J. Chrzanowskiego.

* Tow. Fr. Chopina chór 34 Z. S. P. obrał następujący zarząd na rok 1902.

Jan Żelechowski, prezes;
Fr. Nagorski, vice-prezes;
Ig. Nadolny, sekr. prot.;
Fr. Szelmeczka, sekr. fin.;
K. Nowak, kasyer;
T. Kujawa, bibliotekarz;
Fr. Urbański, gospodarz;
Leon Olszewski, dyrygient

* Następujący członkowie weszli w kslad zarządu Polskiego Koła Śpiewackiego:

Jan Chrzanowski, prezes; W. Michalski, sekr. prot.; Józ. Żydowicz, sekr. fin.; W. Górny, kasyer; Ad. Przewoźniczek, dyrygent; W. Małecki, J. Pawlicki, A. Górny, rewizorowie kasy.

Na „Lirę" złożono:

Gmina Związkowa	$10,00
Tow. Polek „Wanda"	10,00
Kółko Polek	5,00
Tow. Krawców Polskich	5,00
Na książeczki zebrano	43,95
Razem	73,95

Brakujących kilkadziesiąt dolarów, których wskutek braku czasu przed zjazdem nie zdołano zebrać, miejscowe chóry zobowiązały się pokryć drogą wspólnych składek.

Podziękowanie.

Niżej podpisany, poczuwając się do obowiązku, składam publiczne podziękowanie Tow. Śpiewu „Harmonia" w Nowym Yorku, za koleżeńskie przyjęcie, jakiego doznałem bawiąc dni kilka w Nowym Yorku. Oprócz podziękowania dzielę się z Szan. Kolegami, wrażeniami jakie z pobytu pomiędzy „Harmonistami" wyniosłem. Śpiewacza wiara z Tow. „Harmonia" zasługuje na wielką pochwalę, nie z tej przyczyny, że mnie po królewsku przyjęła, ale że z taką gorliwością nad pieśnią polską pracuje, że z takim poświęceniem stara się o krzewienie pieśni polskiej na ziemi amerykańskiej. Jako polak i obywatel składam dzięki za przyjęcie, jako śpiewak wnoszę na waszą cześć trzykrotne: niech żyje, niech żyje, niech żyje „Harmonia" w Nowym Yorku.

K. Szlachta, członek
chóru XV Zw. Ś. P.

N. B. W przejeździe przez Buffalo miałem szczęście spędzić kilka godzin z śpiewakami Polskiego Koła Śpiewackiego, którym za szczere przyjęcie wyrazy serdecznego podziękowania składam. K. S.

Wrażenia z XII Zjazdu Z. S. P. w Am. w Buffalo, N. Y.

Spisał O'Noel.

(Ciąg dalszy.)

Poniedziałek 19 Sierpnia 1901. był dla śpiewaczej drużyny przybyłej na zjazd do Buffalo, jakoteż dla całego Związku Śpiewaków dniem bardzo ważnym, bowiem w dniu tym mieli polscy śpiewacy pokazać i swoim i obcym, że sztuka piękna nie jest im obca, że praca nad pieśnią polską wydaje owoce, mieli wystąpić w publicznym koncercie.

Ażeby — jak ojcowie nasi — rozpocząć z Bogiem, cała drużyna śpiewacza, zebrała się już rychłym rankiem do kwatery, a ustawiwszy się w piękny szereg pomaszerowała do kościoła Przemienia Pańskiego, ażeby wysłuchać mszy św. i pomodlić się do Stwórcy przed oczekującą ją pracą.

Ja panie dziejku, ponieważ od samego początku za śpiewakami, jak satelita się włóczyłem, więc i do kościoła z niemi poszedłem. A szedłem z przepełnionem radością sercem, bo panie dziejku cieszyłem się, że śpiewacy nasi z Bogiem dzieło zaczynają. Kościół przystrojony jak na największe święta, prawie do połowy zapełniony był wiernymi. Dzwonek zadźwięczał, z zakrystyi wysunęło się co najmniej 20 ministrantów, a za niemi kapłani do solennej sumy. O ile mię pamięć nie zawodzi, sumę celebrował ks. Chałupka z Chicopee, Mass., w asystencyi miejscowych księży. Chór zapełnił się śpiewakami; do organu zasiadł p. Dzieniszewski z Bay City. Zabrzmiał piękny organ a z kilku dziesięciu piersi wypłynęła pieśń. Śpiewała kochana drużyna, a ja siedząc panie dziejku w kąciku świątyni modliłem się, modliłem się za...... za drużyną. A gdy wreszcie zaśpiewała pani Kwasigroch owo przecudne „Inflamatus" ja panie dziejku jak bóbr zbeczałem się.

Pięknie bo pięknie odbyło się nabożeństwo, po którym, w tymże samem co do kościoła porządku, udano się do kwatery, a stamtąd na obiad. Wieczorem, wykupiwszy naprzód bilet, pośpieszyłem na halę. Publiczność zbierała się licznie, tak, że około godz. 8 krzesła były zajęte. Wreszcie rozpoczął się koncert. Na estradzie stanął generalny dyrygent. Po spokojnych ruchach i twarzy domyślać się było można, że pewien jest, swego i że koncert wypadnie dobrze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)